ROCZNIKI FILOZOFICZNE
Tom LXIII, numer 1 – 2015

BARTOSZ ŻUKOWSKI

MIĘDZY KARTEZJUSZEM A BERKELEYEM

ZAPOMNIANY ROZDZIAŁ Z DZIEJÓW BRYTYJSKIEJ FILOZOFII WCZESNONOWOŻYTNEJ

1. WPROWADZENIE

Niniejszy artykuł ma spełnić przede wszystkim funkcję propedeutyczną. Dostarcza on szkicowej prezentacji programu badań podejmowanych aktualnie przez jego autora, wychodząc od szczegółowego omówienia leżącej u ich podstaw koncepcji metodologicznej. Jej sednem jest postulat podjęcia badań zmierzających do próby rekonstrukcji dynamiki i immanentnej logiki rozwoju filozofii postkartezjańskiej poprzez historyczno-teoretyczną analizę jednej z niezbadanych linii recepcji kartezjanizmu, wiodącej przez koncepcje brytyjskich myślicieli *minorum gentium*, m.in. Arthura Colliera, Johna Norrisa i Richarda Burthogge'a. W artykule tym spróbuję wykazać, że drobiazgowe studia nad wspomnianymi doktrynami, wespół z analizą porównawczą postępującą wzdłuż schematycznej osi Kartezjusz – Malebranche – Berkeley, winny pozwolić na teoretyczno-historyczne ugruntowanie systemu Berkeleya (traktowanego jako punkt szczytowy postkartezjańskiego idealizmu brytyjskiego) w nurcie szeroko rozumianej filozofii kartezjańskiej. Zarazem prześledzenie dynamiki rozwoju postkartezjańskiej myśli w ramach jednej tradycji intelektualno-kulturowej powinno umożliwić wyprowadzenie ogólnych konkluzji na temat logiki rozwoju systemów filozoficznych inspirowanych myślą Kartezjusza.

Dr BARTOSZ ŻUKOWSKI – Zakład Kognitywistyki w Instytucie Psychologii na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego; adres do korespondencji: ul. Smugowa 10/12, 91-433 Łódź; e-mail: bartosz.zukowski@onet.pl

2. W CIENIU KARTEZJUSZA – PARADYGMAT FILOZOFII NOWOŻYTNEJ

Ogólna odpowiedź na pytanie o punkt zwrotny w dziejach filozofii nowożytnej nie nastręcza większych trudności. Nie ulega wątpliwości, że główny nurt europejskiej refleksji XVII-XVIII wieku rozwijał się w przestrzeni teoretycznej ukształtowanej przez rewolucję kartezjańską. Charakterystycznie „mentalistyczne" ukierunkowanie metafizyki tego okresu, ciążenie ku reprezentacjonizmowi w epistemologii, zaabsorbowanie problemem relacji materii i umysłu, słowem: wszystkie kluczowe elementy składające się na specyficzny krajobraz XVII- i XVIII-wiecznej myśli, tkwią korzeniami w zapoczątkowanym przez Kartezjusza zwrocie ku podmiotowości – ku myślącemu i postrzegającemu umysłowi, stanowiącemu odtąd punkt wyjścia wszelkiej filozoficznej refleksji. Niemniej szczegółowy model ewolucji myśli postkartezjańskiej (zwłaszcza brytyjskiej) wciąż nie doczekał się wyczerpującego opracowania. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest zapewne okoliczność, że proces, któremu impuls dała filozofia francuska, swą kulminację osiągnął na gruncie obcym: w filozofii brytyjskiej (zwłaszcza w radykalnym idealizmie Berkeleya) oraz niemieckiej: w konstrukcji Kanta, wieńczącej proces subiektywizacji zachodniej myśli. W rezultacie, choć zasadnicza topografia „dyspersji" filozofii kartezjańskiej jest doskonale znana, naszkicowana mapa zawiera zaledwie kilka punktów, rozsianych w znacznej odległości od siebie. Wobec konieczności przedzierania się przez odmienne konteksty językowe, społeczno-polityczne i kulturowe autorzy syntetycznych prac śledzących ewolucję XVII- i XVIII-wiecznej myśli wolą zazwyczaj skoncentrować narrację wokół wielkich „nazwisk" epoki: Malebranche'a, Leibniza, Spinozy, Locke'a czy Berkeleya[1]. W konsekwencji, częściowo pod ciężarem piętrzących się trudności komparatystycznych, a po części siłą naturalnej hierarchii ważności, ogniwa pośrednie, z natury mniej oryginalne i interesujące, giną w cieniu wielkich koncepcji. Tym samym uwagi historii idei uchodzi jednak wielowymiarowa mozaika doktryn tworzących właściwą tkankę postkartezjańskiej filozofii, a nurt myślowy, biorący początek z jednego źródła, jawi się w paradoksalnie uproszczonej, schematycznej postaci – jako mgławica wysp filozoficznej refleksji, ściślej lub luźniej

[1] Zob. np. D. RUTHEFORD (red.), *The Cambridge Companion to Early Modern Philosophy*, New York-Cambridge: Cambridge University Press 2006; F. COPLESTON, *Historia filozofii*, t. 4, przeł. J. Marzęcki, Warszawa: IW PAX 2008; także znacznie lepszą pod tym względem pracę S. NADLER (red.), *A Companion to Early Modern Philosophy*, Blackwell Publishing 2002.

powiązanych kartezjańskim kontekstem. Jednocześnie naukowym konstatacjom umyka ciągłość linii rozwoju myśli postkartezjańskiej, mimo że już pobieżna analiza porównawcza postkartezjańskich doktryn wywodzących się z różnych tradycji językowych i kulturowych ujawnia szereg zadziwiających zbieżności i analogii, sugerujących istnienie zjawiska, które McCracken określił mianem „wewnętrznej dialektyki kartezjanizmu”[2]. Ponieważ rekonstrukcja wewnętrznej logiki i dynamiki procesu historycznego wymaga odtworzenia nieprzerwanej linii rozwojowej, ujawniającej logiczne powiązania między poszczególnymi ogniwami, kwestia ewolucji kartezjanizmu pozostaje przedmiotem domysłów i uogólnień. Głównym celem postulowanego w tym tekście programu badawczego jest próba odwrócenia tej tendencji poprzez skierowanie historyczno-filozoficznych dociekań na pisma postkartezjan *minorum gentium* – krok wystarczający, by mapa, uwzględniająca dotychczas jedynie „metropolie”, pokryła się siecią „wiosek” i „osad”. Jeden z najbardziej obiecujących szlaków takiej refleksji wiedzie zapomnianymi drogami filozofii brytyjskiej, co unaocznia krótka analiza interesującego wyjątku z dziejów brytyjskiego immaterializmu. Szczególna wartość tego przypadku wynika z jego potencjału eksplikatywnego. Oprócz ukonkretnienia sygnalizowanej wyżej potrzeby historycznych badań pomniejszych ogniw brytyjskiej myśli postkartezjańskiej jego analiza wydaje się bowiem stwarzać nową perspektywę dla studiów nad jedną z najczęściej komentowanych brytyjskich doktryn – nad wczesną filozofią George’a Berkeleya. Szczegółowe rozwinięcie tej hipotezy musi jednak zostać poprzedzone krótkim wprowadzeniem w kontekst problemowy, którego sedno stanowi pewna historyczno-filozoficzna zagadka.

3. BRYTYJSKI IMMATERIALIZM – NIEOCZEKIWANY SPÓR O OJCOSTWO

W powszechnym, zarówno nieprofesjonalnym jak i naukowym, mniemaniu George Berkeley uchodzi za twórcę i głównego – jeśli nie jedynego – przedstawiciela nowożytnego brytyjskiego idealizmu czy też precyzyjniej

[2] Ch. McCracken, *Stages on a Cartesian Road to Immaterialism*, „Journal of the History of Philosophy” 24 (1986), No. 1, s. 40. Cyt. za: S. Brown, *The English Malebrancheans*, [w:] S. Nadler (red.), *A Companion to Early Modern Philosophy*, s. 383. Pisząc ten tekst, nie miałem niestety dostępu do pracy McCrackena. Na podstawie abstraktu można jednak wywnioskować, że przedstawione w niej idee są w kluczowych punktach zbieżne z tezami niniejszego artykułu.

immaterializmu. Teza ta, choć popularna, chętnie powtarzana i ugruntowana w literaturze, jest jednak w istocie fałszywa. Berkeley nie jest bowiem ani jedynym, ani nawet pierwszym brytyjskim immaterialistą doby postkartezjańskiej. Poważne racje historyczne każą uznać, że na miano to, w co najmniej równym stopniu, zasługuje mało znany angielski filozof, a zarazem podobnie jak Berkeley duchowny, Arthur Collier (1680-1732), autor dzieła zatytułowanego *Clavis universalis. A New Inquiry after Truth, Being a Demonstration of the NonExistence or Impossibility of an External World*[3]. W zgodnej opinii nielicznych badaczy, którzy poddali pismo Colliera dokładniejszej analizie, przynajmniej niektóre jego tezy wykazują zadziwiające podobieństwo z twierdzeniami Berkeleya[4]. Iście Berkeleyowskie jest przede wszystkim główne stanowisko Colliera – naczelnym celem jego wywodów jest wykazanie nieistnienia, a nawet niemożliwości istnienia zewnętrznego względem umysłu ludzkiego świata materialnego[5]. Posiłkując się nieco innymi przesłankami, poruszając się w odmiennej przestrzeni teoretycznej i stosując różną od Berkeleyowskiej aparaturę konceptualną, Collier, dokładnie tak jak Berkeley, dowodzi absurdalności materializmu poprzez utożsamienie rzeczywistości ze zbiorem obiektów percepcyjnych[6]. Redukcji rzeczywistości do świata percepcyjnego doświadczenia towarzyszy przy tym, podobnie jak u Berkeleya, ontologiczna redukcja przedmiotu poznania do zbioru jakości zmysłowych, implikująca wniosek, że przedmioty „istnieją jako widzialne" czy też, że „widzialność jest ich istnieniem"[7], a więc konkluzję zastanawiająco zbieżną z najsłynniejszą tezą egzystencjalną Berkeleyowskiej metafizyki – utożsamieniem sposobu istnienia rzeczy z aktem percep-

[3] A. COLLIER, *Clavis universalis*, red. E. Bowman, Chicago: The Open Court Publishing Co. 1909.

[4] Zob. np. S. BROWN, *The English Malebrancheans*, s. 382-385. Niemniej warto w tym kontekście odnotować stanowisko G.A. Johnstona, sugerującego, że bezpośrednie zbieżności między obiema koncepcjami są w istocie niewielkie i mogą być efektem późniejszych zapożyczeń. Zob. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, London: MacMillan and Co. 1923, s. 381. Teza Johnstona opiera się wszelako na wykluczeniu możliwości potraktowania jako zbieżnych wszelkich twierdzeń formułowanych w odmiennej aparaturze konceptualnej lub kontekście źródłowym. Założenie to, jak najbardziej poprawne na gruncie badań czysto historycznych, staje się jednak bezproduktywne, a nawet szkodliwe przy analizie hipotezy istnienia immanentnej dynamiki kartezjanizmu.

[5] A. COLLIER, *Clavis universalis*, s. 55-117 i *passim*. Zob. także G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 377-382.

[6] Tamże.

[7] A. COLLIER, *Clavis universalis*, s. 35. Por. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 380.

cyjnym[8]. Krótko mówiąc: świat, jak podkreśla Collier w charakterystycznie Berkeleyowskim stylu, istnieje po prostu jedynie w umyśle, nie poza nim[9].

Jednocześnie, znów wykazując się typowo Berkeleyowskim sposobem rozumowania, Collier wyraźnie odżegnuje się od sceptycyzmu. To właśnie m.in. przezwyciężeniu tendencji sceptycznych – czerpiących siły witalne przede wszystkim z podziału uniwersum poznania na immanentną sferę mentalną i transcendentną dziedzinę przedmiotową – służyć ma, w zamyśle obu filozofów, redukcja rzeczywistości do zespołu wrażeń zmysłowych. Skoro stanowisko sceptyczne zachowuje racjonalne oparcie jedynie w wówczas, gdy możliwe jest sformułowanie problemu adekwatności reprezentacji mentalnych do ich pozaumysłowych korelatów, podmiotowa redukcja rzeczywistości nie tylko nie pozbawia rzeczy realności, lecz ją maksymalizuje, czyniąc poznanie zmysłowe niepodważalnym[10]. Innymi słowy, zarówno Collier, jak i Berkeley doskonale uświadamiają sobie i potrafią wykorzystać dla swoich celów zasadę wyrażoną później w znanej maksymie Wittgensteina, wedle której „konsekwentnie przeprowadzony solipsyzm pokrywa się z czystym realizmem"[11]. W obu przypadkach zbieżny jest także inny cel tego posunięcia: umocnienie wiary religijnej (ostatecznie oba systemy są dziełem duchownych) w Boga, pojętego jako jedyna, wolna i bezpośrednia przyczyna sprawcza wszystkich rzeczy i procesów, a nadto gwarant ontologicznej stabilności świata doświadczenia[12].

Podobieństwo filozofii Colliera do doktryny Berkeleya okazało się tak duże, że nasunęło, skądinąd oczywiste w tej sytuacji, podejrzenie o wtórność i inspirację myślą biskupa, uprawdopodobnione dodatkowo faktem, że dzieło Colliera ukazało się w 1713 r., a więc trzy lata po opublikowaniu Berkeleyowskiego *Traktatu*. Najprostszym wyjaśnieniem zbieżności teoretycznych w treści obu pism byłoby w tych okolicznościach uznanie, że praca Colliera, w mniej lub bardziej wyszukany sposób, po prostu powtarza wywody Berkeleya. Hipotezę tę ze znacznym prawdopodobieństwem wykluczyły jednak

---

[8] Na ten temat zob. także B. ŻUKOWSKI, *Esse est percipi? Metafizyka idei George'a Berkeleya*, Kęty: Wydawnictwo M. Derewiecki 2012.

[9] A. COLLIER, *Clavis universalis*, s. 55-117.

[10] Tamże, s. 8-9. Zob. także B. ŻUKOWSKI, *Esse est percipi? Metafizyka idei George'a Berkeleya*, s. 34, 67-68, 96-97.

[11] L. WITTGENSTEIN, *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, t. 5, Warszawa: PWN 2002, s. 64.

[12] A. COLLIER, *Clavis universalis*. Por. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 380-381.

badania źródłowe[13]. Wskazują one w istocie, że Collier opracował swą koncepcję już około 1703 r.[14] Dysponujemy nadto świadectwem istnienia pochodzącego z 1708 r. szkicu pracy Colliera, zatytułowanego *Sketch of a Metaphysical Essay on the Subject of the Visible World being without us or not*[15]. Skoro więc dzieło Colliera powstało, zanim jeszcze Berkeley przystąpił choćby do sporządzania notatek do swego *Traktatu*, to właśnie Collierowi należałoby przyznać tytuł pierwszego brytyjskiego immaterialisty.

Niemniej rozstrzygnięcie to wciąż nie wyjaśnia kwestii zadziwiającej jednomyślności obu filozofów. Wiadomo, że Collier napisał swe dzieło niezależnie od Berkeleya. Z oczywistych racji należy także uznać, że Berkeley nie znał prac Colliera (wówczas jeszcze nieopublikowanych). Odrzucając jako mało wiarygodną hipotezę o czystym zbiegu okoliczności, jedynym logicznym wyjaśnieniem omawianej koincydencji teoretycznej wydaje się uznanie, że obaj – Collier i Berkeley – zaczerpnęli inspirację dla swych teorii z jakiegoś innego, wspólnego źródła[16]. Ale i ta hipoteza nastręcza liczne trudności interpretacyjne. Bezpośredni kontekst teoretyczny i zaplecze intelektualne refleksji obu myślicieli, odzwierciedlające się w zastosowanej aparaturze konceptualnej i instrumentarium terminologicznym, są bowiem zasadniczo odmienne[17]. Myśl Colliera bezpośrednią inspirację teoretyczną zawdzięcza lekturze pism Johna Norrisa (1657-1711), autora *An Essay Towards the Theory of the Ideal or Intelligible World*[18], który twórczością filozoficzną zasłużył sobie na wiele mówiące miano „angielskiego Male-

[13] W kwestii możliwości zapoznania się przez Colliera z pismem Berkeleya przed opublikowaniem *Clavis Universalis* zdania badaczy są podzielone. Wszystkie strony sporu zgadzają się natomiast co do tego, że praca Colliera, a przynajmniej główne jej tezy, zostały napisane bez inspiracji Berkeleyowską filozofią – zob. np. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 360-382; S. BROWN, *The English Malebrancheans*, s. 382-385; T. STONEHAM. *When did Collier read Berkeley?*, „British Journal for the History of Philosophy" 15 (2007), No. 2, s. 361-364. Niemniej warto przypomnieć wzmiankowany już pogląd Johnstona, sugerującego, że kilka kluczowych zbieżności między koncepcjami Colliera a Berkeleya może wynikać z późniejszych zapożyczeń – zob. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 381. Nawet jeśli hipoteza Johnstona jest słuszna, nie ulega wszelako wątpliwości, że celowość dokonywania tego rodzaju zapożyczeń zależy od uprzedniej zgodności poglądów obu myślicieli.

[14] G. A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 375; S. BROWN, *The English Malebrancheans*, s. 383.

[15] Tamże.

[16] Por. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 367-373; S. BROWN, *The English Malebrancheans*, s. 383-385.

[17] G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 371.

[18] J. NORRIS, *An Essay Towards the Theory of the Ideal or Intelligible World: 1701–1704*, Vol. I-II, New York: Garland Publishing 1978.

branche'a"[19]. To właśnie ze względu na zależność od Norrisa niektórzy z autorów nielicznych prac wzmiankujących o Collierze zaliczają go w poczet angielskich malebranchian[20]. Pilnie studiował on także pisma samego Malebranche'a i Kartezjusza, do których odwołuje się chętnie i z nieskrywanym szacunkiem[21] (już sam tytuł jego dzieła w oczywisty sposób nawiązuje do *Poszukiwania prawdy* Malebranche'a, będącego, w opinii Norrisa, uniwersalnym kluczem do wiedzy[22]). W konsekwencji filozofia Colliera wyłożona jest w Kartezjańskim i częściowo (podobnie zresztą jak sam kartezjanizm) scholastycznym paradygmacie teoretycznym, a nadto za pomocą kartezjańsko-scholastycznej aparatury konceptualnej, a nawet metaforyki.

Tymczasem Berkeley wprost odcina się od filozofii Malebranche'a i Norrisa[23]. Głównego impulsu do konstrukcji jego systemu dostarcza oczywiście dzieło Locke'a – całkowicie przemilczane przez Colliera[24]. W konceptualnej warstwie Berkeleyowskiej filozofii brak też najmniejszego śladu inspiracji scholastyką. Wręcz przeciwnie – wprost odcina się on od doktryny szkół, a swą filozofię próbuje świadomie uprawiać w stylu potocznym, zdroworozsądkowym[25]. Wreszcie jego intelektualnym środowiskiem jest Dublin, nie Collierowski Oksford. Argumenty te wystarczają, by wykluczyć istnienie jednego, pierwotnego źródła bezpośredniej inspiracji, leżącego u podłoża obu doktryn. W efekcie zagadka teoretycznego pokrewieństwa koncepcji obu myślicieli pozostaje nierozwiązana, prowokując rozwiązanie najprostsze – zbycie tekstu mniej znanego Colliera milczeniem, jako jeszcze jednej historycznej ciekawostki. Tymczasem potraktowana poważnie i z zachowaniem niezbędnej ostrożności metodologicznej, omawiana koincydencja dostarcza wyjątkowej okazji do sformułowania kilku interesujących hipotez na temat dziejów rozwoju brytyjskiej filozofii post-kartezjańskiej.

---

[19] Zob. np. A. COLLIER, *Clavis universalis*, s. 22, 110-111. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 368-369, 374.

[20] S. BROWN, *The English Malebrancheans*.

[21] Zob. np. A. COLLIER, *Clavis universalis*, s. 22, 24. Por. G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 368-370; S. BROWN, *The English Malebrancheans*, s. 382-385.

[22] S. BROWN, *The English Malebrancheans*, s. 383.

[23] G. BERKELEY, *Trzy dialogi między Hylasem i Filonousem*, przeł. J. Sosnowska, Warszawa: PWN 1956, s. 236. Por. także B. ŻUKOWSKI, *Esse est percipi? Metafizyka idei George'a Berkeleya*, s. 65 oraz G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 369-370.

[24] G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 371.

[25] Zob. np. G. BERKELEY, *Dzienniki filozoficzne*, przeł. B. Żukowski, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria 2007, t. 725, 772 w związku z 408, 589, 604.

4. LOGIKA KARTEZJANIZMU

Aby uniknąć ewentualnych nieporozumień, które mogą wywołać formułowane dalej tezy, należy przede wszystkim podkreślić, że niezależnie od wszystkich wskazanych wyżej różnic w historycznych uwarunkowaniach myśli Colliera i Berkeleya analizowana w warstwie czysto teoretycznej doktryna Berkeleya sytuuje się niewątpliwie w paradygmacie kartezjańskim. Rozpatrywana w największym uproszczeniu (na które pozwala obecny stan badań) linia ewolucji postkartezjańskiej myśli brytyjskiej tworzy wręcz oś Kartezjusz – Berkeley. Berkeleyowski immaterializm można w tej interpretacji utożsamić po prostu ze skrajnym wariantem filozofii kartezjańskiej, z kartezjanizmem doprowadzonym do ostatecznych konsekwencji epistemologicznych – zamrożonym w szczytowej fazie wątpienia, z Berkeleyowskim Bogiem jako ochrzczonym demonem zwodzicielem. Niemniej właśnie z uwagi na wskazane różnice genealogiczne hipoteza ta wciąż pozostaje opcją czysto teoretyczną, opartą raczej na bezpośredniej analizie komparatystycznej Berkeleyowskiej i Kartezjańskiej doktryny niż na studiach historycznych uwarunkowań systemu Berkeleya. Niedostatek źródeł, brak wystarczających danych o kontekście powstania jego filozofii i powracające milczenie samego autora na temat kluczowych inspiracji teoretycznych istotnie utrudnia historycznie systematyczne ugruntowanie jego myśli w filozofii kartezjańskiej[26]. Tradycyjny sposób wypełnienia tej luki polega na zestawieniu jego filozofii – mniej lub bardziej udanym, nieodmienne jednak opartym na domysłach i przypuszczeniach – z koncepcjami kartezjan francuskich, przede wszystkim Malebranche'a[27]. Tymczasem uwzględnienie pism brytyjskich myślicieli *minorum gentium* mogłoby umożliwić obranie nowej, jak można domniemywać, bardziej obiecującej strategii badawczej.

Hipoteza, którą mam na myśli, jest następująca. Choć odmienność bezpośrednich źródeł inspiracji koncepcji Colliera i Berkeleya przekłada się na różnicę w zastosowanym przez obu myślicieli aparacie konceptualnym i środkach argumentacyjnych, doktryny te mają jednak wspólne, pośrednie źródło historyczne (rewolucję kartezjańską), wpisują się w jeden – kartezjański –

[26] Zob. np. G. BERKELEY, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego*, przeł. J. Leszczyński, Warszawa: PWN 1956; G. BERKELEY, *Dzienniki filozoficzne*, przeł. B. Żukowski, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria 2007.

[27] Klasycznego przykładu dostarczają prace: A.A. LUCE, *Berkeley and Malebranche: A Study in the Origins of Berkeley's Thought*, London: Garland Publishing 1934; A.A. LUCE, *The Dialectic of Immaterialism*, London: Hodder and Stoughton 1963.

paradygmat teoretyczny i reprezentują zasadniczo jednakowe stanowisko teoretyczne[28]. W przeciwieństwie do doktryny Berkeleya koncepcję Colliera można zaś precyzyjnie usytuować – metodami historycznymi – w nurcie myśli kartezjańskiej. Oznacza to jednak *de facto* możliwość genetycznego usytuowania w spektrum doktryn rozwijanych w paradygmacie kartezjańskim, stanowiska teoretycznego wspólnego obu omawianym myślicielom.

Taka procedura nie pozwala oczywiście na bezpośrednie, genetyczne ulokowanie systemu Berkeleya w łańcuchu historycznej ewolucji filozofii kartezjańskiej. Przeciwnie, to właśnie niewykonalność tego zadania rodzi konieczność odwołania się do rozwiązań pośrednich. Zarazem jednak ugruntowanie systemu Berkeleya (wyabstrahowanego jako stanowisko filozoficzne) w nurcie myśli kartezjańskiej, zapośredniczone przez analizę historycznych uwarunkowań zbieżnego z nim stanowiska Colliera, jest płodniejsze poznawczo – przede wszystkim z punktu widzenia badań nad kartezjanizmem jako formacją myślową – od czysto teoretycznego zestawienia doktryn Berkeleya i Kartezjusza.

Widać teraz wyraźnie, jaką okazję dla badań nad rozwojem nowożytnej filozofii brytyjskiej stwarza wyraźnie kartezjańska filiacja myśli Colliera. Dociekania wychodzące od uderzającej zbieżności między wczesną filozofią Berkeleya a koncepcją Colliera, a dalej koncentrujące się na bezpośredniej oraz pośredniej (*via* myśl Johna Norrisa, Thomasa Taylora i Richarda Saulta) zależności filozofii Colliera od doktryny Malebranche'a (której kartezjański rodowód został już szczegółowo przebadany), dają nie tylko wyjątkową szansę prześledzenia poszczególnych ogniw rozwoju brytyjskiego postkartezjanizmu, lecz także (swoiście pojętego) teoretyczno-historycznego osadzenia w nim stanowiska Berkeleya.

Zaskakująca zbieżność filozofii Colliera i Berkeleya, powstałych niezależnie od siebie i niemających bezpośrednich wspólnych źródeł inspiracji, wskazuje także na interesującą własność samego kartezjanizmu. Sugeruje ona mianowicie istnienie głębszej, wewnętrznej logiki czy też swego rodzaju immanentnej dynamiki rozwoju myśli postkartezjańskiej, ciążącej – niekiedy bardzo odmiennymi drogami – ku określonym rozwiązaniom teoretycznym, umożliwiającym przezwyciężenie trawiących ją napięć wewnętrznych[29]. Takie podejście metodologiczne może wprawdzie wywoływać niepokojące skojarzenia z historycyzmem i heglowskim stylem analizy dziejów filozofii.

[28] Posługując się znaną kategorią z dziedziny filozofii nauki, można więc powiedzieć, że doktryny te różnią się wyłącznie kontekstem odkrycia, i to tylko bezpośrednim.

[29] Por. Ch. McCracken, *Stages on a Cartesian Road to Immaterialism*.

W istocie wiąże się ono jedynie z koniecznością uwzględnienia któregoś z wariantów analizy strukturalnej, stanowiącej integralny element wszystkich zaawansowanych dociekań z zakresu historii idei.

Kiedy obu omawianym doktrynom przyjrzymy się z takiej perspektywy, można uznać, że stanowią one po prostu określone stadium (dialektycznego, chciałoby się powiedzieć) rozwoju filozofii kartezjańskiej. Tym, co je różni, są jedynie spekulatywne środki zastosowane do jego wyrażenia lub ewentualnie – znów ujmując rzecz po heglowsku – historyczna samoświadomość. System Colliera reprezentuje po prostu ten etap rozwoju kartezjańskiej myśli, w którym próba przezwyciężenia wewnętrznych napięć i sprzeczności kartezjanizmu (związanych choćby z kwestią immanentnie wpisanego weń dualizmu) dokonywana jest jeszcze niejako z wnętrza systemu – a więc z zastosowaniem kartezjańskiego systemu pojęciowego i metaforyki. Toteż ma ona zasadniczo krytyczny, negatywistyczny charakter – powstaje przez krytyczne odniesienie się do myśli Kartezjusza czy Malebranche'a. Tymczasem system Berkeleya reprezentuje ten etap rozwoju kartezjanizmu, w którym immaterializm został już przeobrażony w pozytywny program filozoficzny – przemawiający własnym głosem i na własny rachunek, a proces ten został nadto przeprowadzony z takim powodzeniem, że pierwotny, kartezjański kontekst problemowy stał się w nowej filozofii niemal niewidoczny[30].

Hipoteza dotycząca wewnętrznej dynamiki rozwoju kartezjanizmu nie opiera się przy tym wyłącznie na wyżej omówionej koincydencji. Bez trudu można ją poprzeć także innymi argumentami historycznymi. Niemniej interesujący jest na przykład przypadek Richarda Burthogge'a (ok. 1638-ok. 1703), autora *An Essay upon Reason and the Nature of Spirits* (1694)[31], którego idealistyczny konstruktywizm, powstający po części pod wpływem, a po części w opozycji do doktryny kartezjańskiej (jest to jednak ta forma sprzeciwu, która zakłada inspirację), zbliża się, *toutes proportions gardeés*, do filozofii Kanta[32]. Toteż analiza jego koncepcji, wespół z dociekaniami nad systemem Colliera, dostarcza unikalnej okazji do przeanalizowania w kontekście jednej tradycji intelektualno-kulturowej rozmaitych form

[30] Przeciwstawienie negatywnej doktryny Colliera pozytywnej koncepcji Berkeleya pochodzi od G. A. Johnstona (*The Development of Berkeley's Philosophy*, s. 379).

[31] R. BURTHOGGE, *An Essay upon Reason and the Nature of Spirits*, [w:] M.W. LANDES, *The Philosophical Writings of Richard Burthogge*, Chicago–London: The Open Court Publishing Company 1921, s. 53-138.

[32] M.W. LANDES, *Richard Burthogge, His Life and His Place in the History of Philosophy*, „The Monist" 30 (1920), No. 2, s. 257-266.

idealizmu, które na przełomie XVII i XVIII wieku wyłoniły w ogniu zmagań z sytuacją problemową wytworzoną przez kartezjanizm.

Konkludując, skierowanie uwagi na pisma postkartezjan *minorum gentium* winno pozwolić na realizację trzech zasadniczych celów badawczych. Po pierwsze, analizy te powinny prowadzić do drobiazgowej rekonstrukcji autentycznej linii rozwojowej filozofii postkartezjańskiej. Po drugie, dociekania te mogą umożliwić teoretyczno-historyczne ugruntowanie w nurcie kartezjańskim pewnych klasycznych stanowisk teoretycznych (przy uwzględnieniu wskazanych wyżej zastrzeżeń metodologicznych). Urzeczywistnienie obu tych zamierzeń winno zaś, po trzecie, otworzyć drogę do odsłonięcia wewnętrznej logiki i immanentnej dynamiki rozwoju kartezjanizmu.

5. KU MIKROHISTORII KARTEZJANIZMU

Potrzebę głębszej analizy pism wiecznie „zapomnianych" myślicieli XVII i XVIII wieku sygnalizuje się co najmniej od początku XX wieku[33]. A mimo to problematyka ta wciąż nie stała się przedmiotem systematycznych studiów. Nie podejmowano także, a nawet nie postulowano badań nad poszczególnymi stadiami ewolucji brytyjskiej filozofii postkartezjańskiej. Podczas gdy najważniejsi filozofowie tej doby doczekali się gruntownych opracowań, zarówno w kraju[34] jak i za granicą, myśliciele *minorum gentium* mogą liczyć co najwyżej na nieliczne monografie anglojęzyczne, jak np. Norris[35], lub częściej, jak Collier, na wzmianki w kilku zaledwie artykułach przeglądowych[36]. Wymownym znakiem dotychczasowego stanu międzynarodowych badań nad omawianą problematyką jest brak choćby oddzielnych haseł przedmiotowych w renomowanych publikacjach encyklopedycznych[37]

[33] Zob. np. E. BOWMAN, *Prefatory note*, [w:] A. COLLIER, *Clavis Universalis*; G.A. JOHNSTON, *The Development of Berkeley's Philosophy*.

[34] Por. m. in. prace Z. Drozdowicza, H. Jakuszko, S. Janeczka, J. Kopani, A. Grzelińskiego, P. Guta, S. Raube, T. Śliwińskiego, J. Usakiewicz i J. Żelaznej.

[35] R. ACWORTH, *The Philosophy of John Norris of Bemerton: 1657–1712*, New York: Olms 1979; W.J. MANDER, *The Philosophy of John Norris*, Oxford: Oxford University Press 2008.

[36] Oprócz przytaczanych już prac Johnstona, Browna i Stonehama zob. także F.E. JORDAK, *Arthur Collier's Theory of Possibility*, „Idealistic Studies" 8 (1978), No. 3, s. 253-260; T. STONEHAM, *Berkeley's "esse is percipi" and Collier's "simple" argument*, „History of Philosophy Quarterly" 23 (2007), No. 3, s. 211-214.

[37] Zob. np. *Stanford Encyclopedia of Philosophy* (http://plato.stanford.edu/), w której brak choćby wzmianki o Collierze i Burthogge'u.

lub ubóstwo odnośnej literatury sekundarnej[38]. W takiej sytuacji niemożliwe jest oczywiście uwzględnienie koncepcji wzmiankowanych myślicieli w badaniach nad dziejami europejskiej recepcji kartezjanizmu. Tymczasem poważne potraktowanie ich dorobku filozoficznego może – jak starano się wykazać w niniejszym artykule – przynieść wymierne i nieoczekiwane rezultaty w studiach nad dziejami nowożytnej filozofii brytyjskiej, a nawet w badaniach nad logiką i dynamiką rozwoju całej formacji kartezjańskiej.

Wdrożenie takiej strategii badawczej powinno się, oczywiście, dokonywać w ściśle określonych ramach historycznych i metodologicznych. Punktem wyjścia do rekonstrukcji dynamiki brytyjskiej recepcji filozofii kartezjańskiej winno stać się wyodrębnienie – pod kątem odmiennego ukierunkowania teoretycznego i uwarunkowań historycznych – podstawowych linii rozwojowych postkartezjanizmu na Wyspach Brytyjskich. Zarazem, gwoli zagwarantowania koherencji i współmierności analizy porównawczej, wszystkie badane koncepcje powinny zostać przeanalizowane z zastosowaniem jednolitej matrycy problemowej (odzwierciedlającej kluczowe momenty paradygmatu kartezjańskiego) oraz siatki powiązań intertekstualnych, umożliwiającej zestawienie (na płaszczyźnie synchronicznej i diachronicznej) twierdzeń formułowanych w różnych systemach pojęciowych. W konsekwencji omawiane badania powinna otworzyć precyzyjna komparatystyczna analiza problematyki epistemologicznej (w odpowiednim, historycznie zrelatywizowanym znaczeniu tego terminu), w tym przede wszystkim zagadnień struktury umysłu ludzkiego, jego władz i funkcji poznawczych, klasyfikacji typów poznania i operacji poznawczych, funkcji i zakresu empirycznych i intelektualnych oraz receptywnych i konstrukcyjnych komponentów poznania, teorii pojęć (kontrowersja natywistyczna), kwestii intencjonalności bądź *quasi*-intencjonalności świadomości, natury i zakresu czynników mediatyzujących w poznaniu (kontrowersja reprezentacjonizm – prezentacjonizm), teorii reprezentacji, a wreszcie zagadnienia natury i klasyfikacji przedmiotów poznania, problemu ich realności (odpowiednio zdefiniowanej) oraz adekwatności wiedzy. Następnie analizie należy poddać problem struktury ontologicznej przedmiotów poznania oraz ich relacji z umysłem ludzkim i Boskim (teoria „widzenia w Bogu"), a także samą koncepcję Boga, w tym zwłaszcza problem epistemologicznego statusu wiedzy o nim, kwestię natury i struktury ontologicznej umysłu Boskiego oraz zagadnienie epistemologicznych funkcji założenia o istnieniu Boga (gwarancja realności przedmiotów

[38] Zob. tamże hasło dotyczące Johna Norrisa.

poznania i adekwatności wiedzy). Ponadto szczegółowych badań wymaga kwestia okazjonalizmu i protoinstrumentalistycznej teorii wiedzy oraz problem interakcji ciało–dusza. Wreszcie odrębnej refleksji metodologicznej należy poddać kwestię warunków możliwości formułowania istotnych wniosków na temat historycznego usytuowania określonych stanowisk teoretycznych na podstawie ich zbieżności z innymi doktrynami filozoficznymi (*vide casus* Colliera i Berkeleya).

Szczegółowe rozwinięcie badań postulowanych w niniejszym artykule, a tym bardziej weryfikacja postawionej w nim hipotezy historiozoficznej jest oczywiście kwestią przyszłości. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że jeśli w ogóle istnieje jakaś wewnętrzna logika rozwoju filozofii kartezjańskiej, do jej ujawnienia mogą doprowadzić tylko skrupulatne badania najdrobniejszych jej ogniw, prowadzone w ramach jednej przestrzeni historycznej, geograficznej i intelektualnej.

BIBLIOGRAFIA

ACWORTH Richard: The Philosophy of John Norris of Bemerton: 1657–1712, New York: Olms 1979.

BERKELEY George: Traktat o zasadach poznania ludzkiego, przeł. J. Leszczyński, Warszawa: PWN 1956.

BERKELEY George: Trzy dialogi między Hylasem i Filonousem, przeł. J. Sosnowska, Warszawa: PWN 1956.

BERKELEY George: Dzienniki filozoficzne, przeł. B. Żukowski, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria 2007.

BOWMAN Ethel: Prefatory note, [w:] Arthur COLLIER, Clavis Universalis, red. E. Bowman, Chicago: The Open Court Publishing Co. 1909.

BROWN Stuart: The English Malebrancheans, [w:] Steven NADLER (red.), A Companion to Early Modern Philosophy, Blackwell Publishing 2002, s. 375-387.

BURTHOGGE Richard: An Essay upon Reason and the Nature of Spirits, [w:] Margaret W. LANDES, The Philosophical Writings of Richard Burthogge, Chicago–London: The Open Court Publishing Company 1921.

COLLIER A.: Clavis universalis, red. E. Bowman, Chicago: The Open Court Publishing Co. 1909.

COPLESTON Frederick: Historia filozofii, t. 4, przeł. J. Marzęcki, Warszawa: IW PAX 2008.

JOHNSTON George Alexander: The Development of Berkeley's Philosophy, London: MacMillan and Co. 1923.

JORDAK Francis Elliott: Arthur Collier's Theory of Possibility, „Idealistic Studies" 8 (1978), No. 3, s. 253-260.

LANDES Margaret W.: Richard Burthogge, His Life and His Place in the History of Philosophy, „The Monist" 30 (1920), No. 2, s. 253-266.

LUCE Arthur Aston: Berkeley and Malebranche: A Study in the Origins of Berkeley's Thought, London: Garland Publishing 1934.

LUCE Arthur Aston: The Dialectic of Immaterialism, London: Hodder and Stoughton 1963.
MANDER W.J.: The Philosophy of John Norris, Oxford University Press 2008.
MCCRACKEN Charles: Stages on a Cartesian Road to Immaterialism, „Journal of the History of Philosophy" 24 (1986), No. 1, s. 19-40.
NADLER Steven (red): A Companion to Early Modern Philosophy, Blackwell Publishing 2002.
NORRIS John: An Essay Towards the Theory of the Ideal or Intelligible World: 1701–1704, vol. I-II, New York: Garland Publishing 1978.
RUTHEFORD Donald (red.): The Cambridge Companion to Early Modern Philosophy, New York–Cambridge: Cambridge University Press 2006.
Stanford Encyclopedia of Philosophy (http://plato.stanford.edu/).
STONEHAM Tom: Berkeley's "esse is percipi" and Collier's "simple" argument, „History of Philosophy Quarterly" 23 (2007), No. 3, s. 211-214.
STONEHAM Tom: When did Collier read Berkeley?, „British Journal for the History of Philosophy" 15 (2007). No. 2, s. 361-364
WITTGENSTEIN Ludwig: Tractatus logico-philosophicus, przeł. B. Wolniewicz, Warszawa: PWN 2002.
ŻUKOWSKI Bartosz: Esse est percipi? Metafizyka idei George'a Berkeleya, Kęty: Wydawnictwo M. Derewiecki 2012.

MIĘDZY KARTEZJUSZEM A BERKELEYEM
ZAPOMNIANY ROZDZIAŁ Z DZIEJÓW BRYTYJSKIEJ FILOZOFII WCZESNONOWOŻYTNEJ.

Streszczenie

Sedno artykułu stanowi postulat podjęcia badań zmierzających do rekonstrukcji dynamiki i immanentnej logiki rozwoju filozofii kartezjańskiej poprzez historyczno-teoretyczną analizę jednej z niezbadanych linii recepcji kartezjanizmu, wiodącej przez filozofię brytyjskich myślicieli *minorum gentium*: Arthura Colliera, Johna Norrisa, Richarda Burthogge'a etc. Przeanalizowanie poszczególnych stadiów ewolucji myśli postkartezjańskiej w ramach jednej tradycji intelektualno-kulturowej ma pozwolić na teoretyczno-historyczne ugruntowanie systemu Berkeleya (uznawanego za punkt kulminacyjny postkartezjańskiego idealizmu brytyjskiego), w nurcie szeroko rozumianej myśli kartezjańskiej, dostarczając tym samym przesłanek do ogólnych wniosków na temat logiki rozwoju systemów filozoficznych inspirowanych myślą Kartezjusza.

BETWEEN DESCARTES AND BERKELEY:
A FORGOTTEN CHAPTER IN THE HISTORY OF THE BRITISH EARLY-MODERN PHILOSOPHY

Summary

The aim of this paper is to suggest how the internal logic and dynamics of the development of Cartesian philosophy can be reconstructed by means of the historical-theoretical analysis of one of the most forgotten lines of reception of Cartesianism, leading through the philosophy of British thinkers *minorum gentium*: Arthur Collier, John Norris, Richard Burthogge etc. Such analysis of the particular stages of the evolution of post-Cartesian thought—within one intellectual-cultural context, makes it possible to situate Berkeley's system (considered as a culminating point of the development of post-Cartesian British idealism) in the stream of the widely understood Cartesian

thought. At the same time the analysis provides sufficient data to draw some general conclusions regarding the logic of the development of Cartesian-inspired philosophical systems.

Summarised by Bartosz Żukowski

Słowa kluczowe: kartezjanizm, filozofia brytyjska, immaterializm, Collier, Berkeley.

Key words: Cartesianism, British philosophy, immaterialism, Collier, Berkeley.

Information about Author: BARTOSZ ŻUKOWSKI, PhD — Department of Cognitive Science, Institute of Psychology, Faculty of Educational Sciences, University of Lodz; address for correspondence: ul. Smugowa 10/12, PL 91-433 Łódź; e-mail: bartosz.zukowski@onet.pl